

Marek Niedużak
(Akademia Leona Koźmińskiego)

Z PRAKTYCZNYCH ZAGADNIEŃ SPRAWIEDLIWOŚCI PROCEDURALNEJ: KONFLIKT ZASAD NA GRUNCIE PRZEPISU ART. 11 K.P.C. W ŚWIELE ORZECZNICTWA TRYBUNAŁU KONSTYTUCYJNEGO I SĄDU NAJWYŻSZEGO¹

ABSTRACT

The article concerns the question of procedural justice in the context of art. 11 of the Civil Procedure Code. That provision states that the factual findings of a guilty verdict are binding for the court in civil proceedings. That in itself is a certain limitation of the principles of judicial independence and of due process. However, it is justified by the need for efficiency, which too is part of the concept of procedural justice.

KEY WORDS: procedural justice, due process, civil procedure, colliding principles.

1. Pojęcie sprawiedliwości proceduralnej w kontekście prawa o postępowaniu cywilnym

U podstaw koncepcji sprawiedliwości proceduralnej leży założenie, że sprawiedliwy jest taki stan, który został osiągnięty na drodze uprzed-

¹ Niniejszy artykuł powstał w znacznej mierze w oparciu o przygotowany przez autora dla Biura Analiz Sejmowych projekt stanowiska Sejmu w postępowaniu przed Trybunałem Konstytucyjnym.

nio zaakceptowanych reguł mających wyłącznie formalny sens². Pojęcie sprawiedliwości proceduralnej z samej swej istoty wiąże się z prawem dotyczącym postępowania. W kontekście prawa o pojęciu „postępowania” można myśleć dwojako³. Po pierwsze, można rozumieć pojęcie „postępowania” w sposób ogólny, gdzie „urzeczywistnione prawo” traktowane jest jako rezultat pewnego dyskursu, prowadzonego wedle określonych reguł. W tym ujęciu proces stosowania, interpretacji i tworzenia prawa to wynik pewnego postępowania, pewnej procedury. Po drugie, pojęcie „postępowania” można wiązać z „prawem o postępowaniu”, a więc z takimi normami prawnymi, które służą urzeczywistnianiu i egzekwowaniu norm prawa materialnego, to jest tych norm prawnych, które bezpośrednio regulujące stosunki pomiędzy podmiotami prawa. W tym drugim ujęciu prawo to ma charakter instrumentalny w stosunku do prawa materialnego. Analogicznie, pojęcie „sprawiedliwości proceduralnej” można w tym kontekście rozumieć, po pierwsze, jako uczciwe i równe wobec wszystkich zainteresowanych posługiwanie się procedurami prowadzącymi do stanowienia prawa⁴. Z kolei z „prawem o postępowaniu” wiąże się rozumienie sprawiedliwości proceduralnej, które można w pewnym uproszczeniu sprowadzić do wymogu takiego ukształtowania postępowania, by istniało jak największe prawdopodobieństwo uzyskania rozstrzygnięcia zgodnego z prawem i opartego na prawdziwych ustaleniach faktycznych⁵. Niniejsze rozważania będą prowadzone w kontekście tego drugiego rozumienia sprawiedliwości proceduralnej.

Pojęcia sprawiedliwości proceduralnej nie ma sensu ujmować jedynie w kategoriach abstrakcyjnych oraz w zupełnym oderwaniu od rodzaju spraw, które są przedmiotem rozpoznania⁶. W kontekście postępowania cywilnego pojęcie sprawiedliwości proceduralnej przeplata się z pojęciem rzetelnego procesu. W demokratycznym państwie prawa istnieje ogólny wymóg ukształtowania procedury sądowej zgodnie z zasadami sprawiedliwości proceduralnej. Sprawiedliwość proceduralna należy do

2 Por. J. Stelmach, *Współczesna filozofia interpretacji prawniczej*, Kraków 1999, s. 135.

3 Por. J. Stelmach, B. Brożek, W. Załuski, *Dziesięć wykładów o ekonomii prawa*, Warszawa 2007, s. 87.

4 Por. T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2002, s. 218.

5 Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 21 lipca 2009 roku, sygnatura akt K 7/09, OTK ZU 2009/7A/113,

6 Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 lipca 2004 roku, sygnatura akt P 2/04, OTK ZU 2004/7A/72.

istoty konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Ma ono dwa aspekty: negatywny, który wyraża się w zakazie zamykania lub nadmiernego ograniczania dostępu do wymiaru sprawiedliwości, a także pozytywny, który wyraża się w obowiązku ustawodawcy należytego ukształtowania systemu wymiaru sprawiedliwości w wymiarze instytucjonalnym i proceduralnym oraz zobowiązujące do zapewnienia jego efektywnego funkcjonowania. Wśród najistotniejszych wymogów rzetelnej i sprawiedliwie ukształtowanej procedury należy wskazać: a) nakaz wysłuchania stron, b) konieczność ujawnienia w czytelny sposób motywów rozstrzygnięcia w stopniu umożliwiającym weryfikację sposobu myślenia sądu, a tym samym unikanie dowolności czy wręcz arbitralności sądu, c) zapewnienie jego przewidywalności uczestnikom postępowania przez odpowiednią spójność i wewnętrzną logikę mechanizmów, którym jest poddane⁷. Powszechnie przyjmuje się, że prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym⁸. Rzecz jasna sprawiedliwość proceduralna nie jest urzeczywistniana na gruncie postępowania cywilnego w identyczny sposób jak we wszystkich postępowaniach sądowych. Istotą sporu cywilnego jest spór o prawo⁹, przy czym obejmować może także spór o fakty, z których strona wywodzi swoje prawa oraz obowiązki strony przeciwnej¹⁰. Powstaje na tle stosunków prawnych opartych na zasadzie równorzędności. W związku z tym sprawiedliwość proceduralna wymaga, by postępowanie, w jakim tego typu spór ma być rozpatrywany, także oparte było na zasadzie równości stron.

2. Prejudycjalność karnych wyroków skazujących w postępowaniu cywilnym

Przepis art. 11 K.p.c. reguluje sytuację, gdy do stanu faktycznego wywołującego skutki w sprawie cywilnej należy zdarzenie, co do którego (jako

7 Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 12 stycznia 2010 roku, sygnatura akt SK 2/09, OTK ZU 2010/1A/1.

8 Por. postanowienie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 22 października 2007 roku, sygnatura akt SK 59/06, OTK ZU 2007/9A/119.

9 Por. Z. Resich, *Istota procesu cywilnego*, Warszawa 1985, s. 271.

10 Por. J. Jodłowski, J., Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 2009, s. 38–39.

do przestępstwa) przed zakończeniem postępowania cywilnego zapadł w sprawie karnej prawomocny wyrok skazujący. Przepis ten stanowi, że: „Ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Jednakże osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną”.

Powyższe ustalenia wiążą sąd cywilny co do faktu popełnienia przestępstwa, a więc nie tylko co do popełnienia czynu przez określoną osobę na szkodę konkretnej osoby, ale również co do kwalifikacji prawnej tego czynu i stopnia winy, okoliczności jego popełnienia, np. czasu, miejsca i sposobu, czy też pocztytalności sprawcy¹¹. W tym zakresie w sprawie cywilnej niedopuszczalne jest dokonywanie jakichkolwiek własnych ustaleń faktycznych co do okoliczności z zakresu dotyczącego popełnienia przestępstwa. Popełnienie przestępstwa nie pozostaje zawieszony w próżni. Wiąże się z konkretnym działaniem człowieka w określony sposób, określonym miejscu i czasie i z określoną wolą. Jeśli te elementy są konieczne do ustalenia faktu popełnienia przestępstwa i nań się składają, wówczas ustalenie co do faktu popełnienia przestępstwa obejmuje również także i owe elementy¹². W postępowaniu cywilnym nie mogą być one przedmiotem postępowania dowodowego ani oceny sądu. Sąd w sprawie cywilnej dokonuje jedynie subsumpcji pod odpowiedni przepis prawa materialnego cywilnego wiążących ustaleń wynikających z wyroku karnego¹³. Powołany przepis statuuje więc zasadę związania ustaleniami wyroku karnego ze skutkami *erga omnes*. W szczególności, w postępowaniu cywilnym nikt nie może wykazywać, że wyrok skazujący, jako wadliwy, nie wiąże w zakresie swoich ustaleń¹⁴. Trzeba jednak

11 Por. wyrok Sądu Najwyższy z dnia 25 czerwca 2010 roku, sygnatura akt I CSK 520/09. Co ciekawe, co do stopnia winy, prawomocny wyrok skazujący za przestępstwo nieumyślne nie wyłącza możliwości ustalenia w postępowaniu cywilnym, że sprawca działał umyślnie – por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 kwietnia 1983 roku, sygnatura akt III CZP 14/83.

12 Por. M. Manowska, *Komentarz do art. 11* [w:] M. Manowska (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2011.

13 Por. I. Gromska-Szuster, *Komentarz do art. 11* [w:] H. Dolecki, T. Wiśniewski (red.), *Kodeks postępowania cywilnego*, Warszawa 2011, t. I, s. 77–78.

14 Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012 roku, sygnatura akt II CSK 330/11.

podkreślić, że omawiany przepis nie wprowadza zakazu dla sądu rozpoznającego sprawę cywilną samodzielnego ustalenia, czy zostało popełnione przestępstwo wywołujące określone skutki w sferze prawa cywilnego, jeśli wyrok karny skazujący jeszcze nie zapadł, albo jeśli zapadło orzeczenie, które nie jest wyrokiem skazującym¹⁵. Omawiany przepis nie ogranicza też dopuszczalności samodzielnego ustalenia przez sąd cywilny okoliczności zdarzenia, które nie są przedmiotem ustaleń prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa, a które mogą mieć znaczenie dla powstania, ograniczenia albo wyłączenia odpowiedzialności cywilnej¹⁶. Ponadto, wyrok karny skazujący z reguły nie wiąże też sądu cywilnego w zakresie wysokości wskazanej przez sąd karny szkody. Wyjątkiem jest sytuacja, gdy doszło do prawomocnego skazania w postępowaniu karnym za zabór mienia w celu przywłaszczenia lub przywłaszczenie konkretnej rzeczy. Wówczas określona w wyroku karnym wartość rzeczy będącej przedmiotem zagarnięcia lub przywłaszczenia staje się elementem istoty przypisanego sprawcy przestępstwa i jako taka wiąże sąd cywilny¹⁷.

Omawiana instytucja zapobiega obaleniu w postępowaniu cywilnym ustaleń prawomocnego wyroku karnego co do popełnionego przestępstwa. Ograniczenie to dotyczy zarówno osoby skazanej tym wyrokiem, jak i każdej innej. Gdyby było inaczej (tj. gdyby polska procedura cywilna nie znała instytucji prejudycjalności), wówczas istniałaby możliwość podważenia tego typu ustaleń z obejściem konieczności wzruszenia prawomocnego wyroku karnego za pomocą nadzwyczajnych środków zaskarżenia¹⁸. Co więcej, celem takiego rozwiązania jest uniknięcie możliwości wydawania różnych orzeczeń w sprawach cywilnych i karnych na podstawie tych samych stanów faktycznych. Prowadzi to także do wyeliminowania potrzeby prowadzenia podwójnego postępowania dowodowego w celu ustalenia tych samych faktów w dwóch postępowaniach. Jednocześnie przepis art. 11 K.p.c. stanowi odstępstwo od zasady bezpo-

15 Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2003 roku, sygnatura akt II CKN 1370/00.

16 Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012 roku, sygnatura akt II CSK 330/11.

17 Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2009 roku, sygnatura akt I PK 60/09.

18 Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2009 roku, sygnatura akt II CSK 484/08, OSNC-ZD 2009/D/104.

średniości i swobodnej oceny dowodów, a tym samym w pewnym stopniu od zasady niezawisłości sędziego w orzekaniu w sprawie cywilnej¹⁹.

3. Konflikt zasad, a sprawiedliwość proceduralna

Pojęcie zasad prawnych wiąże się często z osobą R. Dworkina. Określił on zasady jako normy prawa, które ma być przestrzegana ponieważ domaga się tego sprawiedliwość²⁰. Zasady mają fundamentalny charakter dla regulacji i funkcjonowania danej instytucji prawnej czy wręcz dziedziny lub gałęzi prawa. O ile zwykle normy („reguły” posługując się terminologią zaproponowaną przez Dworkina) stosują się na zasadzie „wszystko albo nic”, to zasady można spełnić w różnym stopniu. Co więcej zasady mogą ze sobą kolidować. Nie jest tak, że istnieje jakaś pierwotnie ustalona hierarchia zasad. Posiadają one wymiar wagi lub doniosłości. W przypadku konfliktu dojść musi do swoistego „ważenia” racji obu zasad²¹. Nie istnieje żadna dokładna metoda pomiaru, a decyzje, że jakieś zasady są ważniejsze niż inne, często są przedmiotem kontrowersji. O pierwszeństwie jednej zasady nad drugą rozstrzyga się dopiero w konkretnym przypadku.

Wydaje się, że takie rozumienie zasad, ich ścierania się oraz ważenia odnieść można do koncepcji rzetelnej i sprawiedliwej procedury. Z jednej bowiem strony, jak była już mowa wyżej, procedura taka winna być ukształtowana w ten sposób, aby istniało jak największe prawdopodobieństwo uzyskania rozstrzygnięcia zgodnego z prawem i oparte go na prawdziwych ustaleniach faktycznych. Tak pojmowana rzetelność i sprawiedliwość jest w szczególności fundamentem zasad bezpośrednio i swobodnej oceny dowodów. Z drugiej jednak strony, prawo do sprawiedliwie ukształtowanej procedury nie może być pojmowane abstrakcyjnie, ale musi być realizowane w ramach konkretnego, efektywnie funkcjonującego wymiaru sprawiedliwości. Wymiar sprawiedli-

¹⁹ Por. T. Ereciński, *Komentarz do art. 11* [w:] T. Ereciński (red.), *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Część Pierwsza. Postępowanie Rozpoznawcze*, Warszawa 2009, t. 1, s. 119.

²⁰ Por. R. Dworkin, *Biorąc prawa poważnie*, Warszawa 1998, s. 56–57.

²¹ Por. J. Stelmach, R. Sarkowicz, *Filozofia prawa XIX i XX wieku*, Kraków 1999, s. 50–52.

wości nie może być bowiem sprawowany z opóźnieniami prowadzącymi do osłabienia skuteczności sądów i zaufania do nich. Tak pojmowana efektywność procedury sądowej jest w szczególności podstawą dla zasady ekonomiki procesowej. W związku z powyższym w ramach pojęcia sprawiedliwej procedury ścierają się co najmniej dwie zasady. Z jednej strony, istotne jest, by postępowanie dało w swym wyniku orzeczenie zgodne z prawem i prawdą. Z drugiej strony, wprowadzaniu pewnych proceduralnych ograniczeń przy rozpatrzeniu sprawy nie jest koniecznie niesprawiedliwe, o ile ograniczeni te są uzasadnione istotą i celami postępowania²². Prawo do sądu nie może być więc absolutyzowane. W jednym ze swoich wyroków Trybunał Konstytucyjny słusznie podkreślił: „(...) nie istnieje w żadnym systemie prawnym bezwzględne i absolutne prawo do sądu – które nie podlegałoby jakimkolwiek ograniczeniom i które w konsekwencji stwarzałoby uprawnionemu nieograniczoną możliwość ochrony swych praw na drodze sądowej. To stwierdzenie należy odnieść do wszystkich kategorii praw, bowiem samo ukształtowanie postępowania przed sądem w sposób respektujący określone procedury (...) stanowi istotne i rzeczywiste ograniczenie prawa do sądu, konieczne jednak ze względu na inne wartości powszechnie szanowane w państwie prawnym, jak w szczególności bezpieczeństwo prawne, zasada legalizmu czy zaufanie do prawa”²³. Nie ulega zatem wątpliwości, że czasem wymogi rzetelności procedury muszą ustąpić przed postulatami płynącymi z innych, podobnie doniosłych zasad, które także wchodzą w skład pojęcia sprawiedliwości proceduralnej. Warto teraz powrócić do instytucji pre-judycjalności skazujących wyroków karnych w postępowaniu cywilnym i zadać sobie pytanie czy w jej wypadku tego typu ustępstwa nie idą zbyt daleko. Nie jest ono bezpodstawne, ponieważ zgodnie z przyjętą koncepcją sprawiedliwej i rzetelnej procedury, strony postępowania cywilnego powinny mieć przecież prawo do bycia wysłuchanym. Tymczasem, mocą przepisu art. 11 K.p.c., sąd w postępowaniu cywilnym jest związany ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego nawet w sprawie osoby trzeciej, która mogła w sprawie karnej (czyli sprawie, w toku której doszło do ustalenia faktu popełnienia

22 Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lutego 2008 roku, sygnatura akt SK 89/06, Z.U. 2008/1A/7.

23 Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 maja 2000 roku, sygnatura akt SK 21/99, Z.U. 2000/5/144.

przestępstwa) w ogóle nie uczestniczyć. Wydaje się zatem na pierwszy rzut oka, że istnieje ryzyko, iż dojść może do sytuacji, w której strony postępowania cywilnego zostaną pozbawione praktycznej możliwości dowodzenia faktów, z których chciałyby wywieść skutki prawne. Pojawia się też pytanie czy tego typu ograniczenie narusza istotę rzetelnego i sprawiedliwie ukształtowanej procedury.

4. Czy prejudycjalność wyroków karnych skazujących w postępowaniu cywilnym da się pogodzić ze sprawiedliwością proceduralną?

Zgodnie z dyspozycją przepisu art. 11 K.p.c. w postępowaniu cywilnym, w odniesieniu do pewnych okoliczności faktycznych, sąd nie może w pełni kierować się własnym uznaniem. Nie może bowiem uczynić faktów dotyczących popełnienia przestępstwa przedmiotem postępowania dowodowego ani też przedmiotem swojej oceny. Co uzasadnia tego typu odstępstwo od zasady bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów? Odpowiedź na to pytanie zacząć należy od ogólnej konstatacji, że nieusuwalne jest pewne napięcie pomiędzy dwoma różnymi płaszczyznami oceny prawnej danego zdarzenia. Odpowiedzialność cywilno-prawna oraz odpowiedzialność karno-prawna mają inny zakres podmiotów który im podlegają, inne przesłanki, wiążą się z innymi sankcjami, mają także odmienny cel. Z uwagi na ten dualizm z jednym i tym samym zespołem prawnie relewantnych zdarzeń wiązać się może zatem kwalifikacja na płaszczyźnie karnej oraz, w pewnym stopniu odmienna, kwalifikacja na płaszczyźnie cywilnej. Jest jednak istotne, by wspomniane napięcie nie było zbyt nadmierne. W szczególności, trudno jest wyobrazić sobie należycie funkcjonujący wymiar sprawiedliwości, który dopuszcza, aby na podstawie tych samych stanów faktycznych dochodziło do wydania nie dających się pogodzić orzeczeń w sprawach cywilnych i karnych. Wydaje się, że byłoby to nie do pogodzenia z postulatem przewidywalności rozstrzygnięć sądowych. W związku z powyższym konieczna jest instytucja, która, przynajmniej w pewnym stopniu uzgodni te dwie płaszczyzny odpowiedzialności prawnej. Takie wydaje się najbardziej fundamentalne uzasadnienie dla instytucji prejudycjalności w postępowaniu cywilnym. Stanowi ona pewne ograniczenie dowodowe w postępowaniu cywilnym,

podyktowane dążeniem do uniknięcia możliwości wydawania na podstawie tego samego stanu faktycznego różnych orzeczeń. Jako norma szczególna, będąca wyjątkiem od zasady bezpośredniości, swobodnej oceny dowodów i czynienia w wyniku tej oceny ustaleń sądu cywilnego, musi być oczywiście interpretowana w sposób zawężający. Wiążące dla sądu w postępowaniu cywilnym są zatem jedynie ustalenia co do popełnienia przestępstwa, jego znamion ustawowych (zarówno podmiotowych, jak i przedmiotowych) oraz wyrządzenia tym przestępstwem szkody²⁴. Omawiany przepis dotyczy więc tylko ustaleń faktycznych dotyczących określonego czynu konkretnej osoby, nie zaś oceny prawnej albo konsekwencji, jakie należy z tego wywieść na płaszczyźnie cywilnej. Przepis art. 11 K.p.c. ogranicza wprawdzie możliwość prowadzenia ponownego postępowania dowodowego w przedmiocie pewnych faktów (okoliczności konkretnego czynu zabronionego konkretnej osoby), które zostały już jednoznacznie i ostatecznie ustalone przez inny sąd. Nie ogranicza jednak komukolwiek możliwości dochodzenia własnych praw. Wręcz przeciwnie, przepis art. 11 zd. 2 K.p.c. wprost stwierdza, że osoba, która nie była oskarżona, może powoływać się w postępowaniu cywilnym na wszelkie okoliczności wyłączające lub ograniczające jej odpowiedzialność cywilną. Zdanie drugie omawianego przepisu wyraża więc, że osoba ponosząca odpowiedzialność cywilną za cudze czyny może, bez podważania ustaleń co do popełnienia przestępstwa zawartych w prawomocnym wyroku skazującym, bronić się wszelkimi zarzutami przysługującymi jej z mocy przepisów prawa cywilnego. Nie uchyla to samej zasady prejudycjalności, ale daje wyraz, że nie przesądza ona jeszcze o istnieniu odpowiedzialności cywilnej²⁵.

Co więcej, nawet sytuacja, w której skazujący wyrok wiąże sąd w postępowaniu cywilnym dotyczącym stron, z których żadna nie uczestniczyła w postępowaniu karnym, nie oznacza jeszcze, że nie mają one żadnego wpływu na kształt ustaleń faktycznych we własnej sprawie. Strony postępowania cywilnego zawsze mają możliwość przedstawienia swoich racji. Mogą występować z własnymi żądaniem czy twierdzeniami. Przepis art. 11 K.p.c. zabrania jedynie skutecznego podważania w postępowa-

²⁴ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2010 roku, sygnatura akt V CSK 310/09.

²⁵ Por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2012 roku, sygnatura akt I CSK 545/11.

niu cywilnym ustaleń poczynionych przez sąd w postępowaniu karnym co do faktu popełnienia przestępstwa (o ile zapadł prawomocny wyrok skazujący). Nie podobna przecież dopuścić możliwości obalania ustaleń prawomocnych orzeczeń wydanych w postępowaniu karnym na drodze postępowania cywilnego (i *vice versa*). Doprowadziło by to w praktyce do obchodzenia przepisów dotyczących zasad zaskarżania orzeczeń zawartych w poszczególnych procedurach. Zakaz wynikający z przepisu art. 11 K.p.c. jest więc ugruntowany w wartościach związanych z efektywnością procesu, jego przyspieszeniem i usprawnieniem, a także w potrzebie sprawnego funkcjonowania całego wymiaru sprawiedliwości. Wartości te są elementami składowymi samego pojęcia sprawiedliwości proceduralnej. W związku z tym nie wydaje się, by prejudycjalność skazującego wyroku karnego w postępowaniu cywilnym była nie do pogodzenia z istotą koncepcji rzetelnej i sprawiedliwej procedury.

5. Uwagi końcowe

Sprawiedliwość proceduralna należy do istoty konstytucyjnego prawa do sądu, a prawo do sądu bez zachowania standardu rzetelności postępowania byłoby prawem fasadowym. Odpowiednio ukształtowana procedura obejmuje jednak także możliwość rozpatrzenia spraw bez nieuzasadnionej zwłoki. W konsekwencji sprawiedliwe rozpatrzenie sprawy jest możliwe także przy wprowadzaniu pewnych proceduralnych ograniczeń, o ile są one uzasadnione istotą i celami procesu sądowego²⁶. I tak, na przykład, w opinii Trybunału Konstytucyjnego zawartej w przywołanym zdanie wcześniej orzeczeniu, jądro pojęciowe sprawiedliwości proceduralnej nie zostało naruszone poprzez ograniczenia dla stron wynikające z obowiązku respektowania terminów prekluzji.

Ujmując powyższą myśl w języku koncepcji zasad prawa: w pojęciu sprawiedliwości proceduralnej splatają się zasady, które nie zawsze pozostają ze sobą w harmonii. Możliwości ich konfliktu nie można ignoro-

²⁶ Por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 26 lutego 2008 roku, sygnatura akt SK 89/06. Warto nadmienić też, że orzeczenie to dotyczyło (m.in.) oceny konstytucyjności przepisu art. 479¹² § 1 k.p.c. z przepisem art. 45 ust. 1 Konstytucji, a więc, podobnie jak w przypadku przepisu art. 11 K.p.c., kwestii ograniczeń związanych z postępowaniem dowodowym w ramach procedury cywilnej.

wać. I tak pojęcie sprawiedliwości proceduralnej z jednej strony zakłada potrzebę rzetelności postępowania, które powinno być prowadzone i rozstrzygane w sposób rzetelny i przez niezawisłych sędziów, z drugiej zaś strony postępowanie to powinno przebiegać sprawnie i bez nieuzasadnionej zwłoki. Napięcie między tymi zasadami ujawnia się właśnie w odniesieniu do przepisu art. 11 K.p.c. Przepis ten zawiera pewnego rodzaju ograniczenia zasad bezpośredniości i swobodnej oceny dowodów, ale nie można uznać, że narusza istotę sprawiedliwości proceduralnej. W jej obrębie mieści się bowiem także potrzeba efektywności procedury. Skuteczność funkcjonowania sądów wymaga, by nie dochodziło do wielokrotnego rozpatrywania tej samej sprawy. Skutkowałaby to możliwością czynienia odrębnych ustaleń faktycznych co do tego samego faktu niezależnie przez różne sądy. Sprawiedliwość proceduralna nie może być zatem rozważana abstrakcyjnie czy absolutnie. Sprawność każdej procedury wymaga ujęcia jej w pewne ramy, ustalenia pewnych terminów, ograniczeń i rygorów. W tym świetle wprowadzenie w postępowaniu cywilnym konieczności respektowania ustaleń poczynionych przez sąd w postępowaniu karnym prawomocnym wyrokiem skazującym wydaje się być niezbędnym elementem sprawnego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

SUMMARY

Marek Niedużak

PRACTICAL ASPECTS OF PROCEDURAL JUSTICE: THE CONFLICT OF PRINCIPLES IN THE CONTEXT OF ART. 11 OF THE CIVIL PROCEDURE CODE IN LIGHT OF JUDICIAL DECISIONS OF THE CONSTITUTIONAL TRIBUNAL AND THE SUPREME COURT

The article concerns the question of procedural justice in the context of art. 11 of the Civil Procedure Code. That provision states that the factual findings of a judgment to convict are binding for the court in civil proceedings. It is an example of a collision of different principles of law: due process and judicial independence on the one hand, and procedural efficiency on the other. The fact that the court in civil proceedings can-

not decide some questions of fact on its own is a certain limitation of the principles of judicial independence and of due process. However, it is justified by the need for efficient procedure. The system of justice would not function effectively if the final findings of the court in a criminal case could be questioned in civil litigation. The concept of procedural justice includes all of these principles. They sometimes collide but have to be balanced *in concreto*. At the same time art. 11 of the Civil Procedure Code does not seem to limit the right to a fair trial. It is true that a party to civil proceedings cannot question some factual findings (the ones that follow from a guilty verdict). However this does not mean that he or she cannot defend his or her rights. On the contrary, a party to civil proceedings may raise any circumstances that exclude or limit his or her civil liability.